

Kotyński, Marek

Zjednoczenie z wolą Bożą jako kluczowe pojęcie chrześcijańskiego życia duchowego według św. Alfonsa Marii de Liguori

Studia Redemptorystowskie nr 4, 143-152

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZJEDNOCZENIE Z WOLĄ BOŻĄ JAKO KLUCZOWE POJĘCIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA DUCHOWEGO WEDŁUG ŚW. ALFONSA MARI DE LIGUORI¹

Szanowni zebrani!

Osoba, której dotyczy dzisiejszy wykład, inaugurujący nowy rok akademicki w WSD Redemptorystów, jest dobrze znana większości tutaj obecnych. To jeden z najbardziej znaczących świętych XVIII wieku, Alfons Maria de Liguori (1696-1787), założyciel redemptorystów, wielki moralista, który dzięki swej teologii moralnej odznaczającej się „pasterską łagodnością” został ogłoszony doktorem Kościoła (1871) i otrzymał tytuł patrona wszystkich spowiedników i moralistów (1950).

Jednakże lud chrześcijański zna św. Alfonsa przede wszystkim jako człowieka wielkiego ducha i z ciągle żywym zainteresowaniem czyta jego dzieła ascetyczne, starając się zestroić struny swojej duszy z duchową symfonią płynącą z serca tego wielkiego neapolitańczyka. Stronice stu jedenastu dzieł Liguoriego, również tych dogmatycznych i moralnych, są bowiem przepelnione tym miłosnym żarem ku Odkupicielowi, który przez ostatnie trzy wieki okazuje się niezwykle płodny i czyni duchowość Alfonsjańską ciągle atrakcyjną i przekonywującą.

Alfons M. de Liguori poświęcił się ewangelizacji ludzi ubogich i duchowo opuszczonych, wprowadzając ich w głębokie życie duchowe w celu ukazania im skarbów Bożej miłości. Pisał tak:

Wielu kaznodziejów i spowiedników mówi o tylu sprawach, ale mało mówią o miłości do Jezusa Chrystusa, gdy tak naprawdę to miłość do

¹ Artykuł ten stanowi zasadniczą treść wykładu inauguracyjnego wygłoszonego 18.10.2006 r. w Krakowie z okazji rozpoczęcia roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów.

Jezusa Chrystusa musi być głównym, więcej, jedynym nabożeństwem chrześcijanina; i dlatego właśnie jedynym staraniem i celem kaznodziejów i spowiedników względem ich słuchaczy i penitentów winno być ciągle pociąganie ich i rozpalanie miłością Jezusa Chrystusa. Właśnie to zamiedbanie sprawia potem, że dusze niewiele postępują w cnotach i nadal gniją w tych samych słabościach [...] ponieważ mało się przejmują i mało są zachęcane, by posiąść miłość do Jezusa Chrystusa, która jest tą złotą nicią zbliżającą i jednoczącą dusze z Bogiem².

Nauczanie duchowe Liguoriego dotyka wielu aspektów ewangelicznego życia wierzących, ale w szczególny sposób zwraca uwagę na miłość jako centrum i nieodzowny fundament każdej budowli duchowej, niezastąpioną dynamikę wszelkiego procesu wewnętrznej przemiany. Ale dla Alfonsa nie jest ona bynajmniej jakimś pojęciem ulotnym, poddanym bardziej czy mniej dowolnym interpretacjom, lub też powierzchownym i bliżej nieokreślonym uczuciem, lecz oznacza coś bardzo konkretnego. Według Alfonsa M. de Liguori, miłość oznacza „zjednoczenie z wolą Bożą”. W swoich pismach stwierdza on bowiem po wielokroć: „Cała nasza doskonałość polega na umiłowaniu naszego najukochańszego Boga: *Caritas est vinculum perfectionis* (Kol 3, 14). Ale cała nasza doskonałość miłości ku Bogu polega na zjednoczeniu naszej z Jego najświętszą wolą”³. Właśnie na tym fundamencie Liguori buduje swoją teologię, zasadza swoją duchowość, wznosi swoją modlitwę i proponuje swoje apostołskie działania.

1. OSOBISTE DOŚWIADCZENIE ZJEDNOCZENIA Z WOLĄ BOŻĄ

Pierwszą kwestią rodzącą się przy tak postawionym twierdzeniu jest: skąd wzięło się w myśli Alfonsa pojęcie woli Bożej i jak rozumiał on jego treść? Odpowiedź na pierwszą część jest stosunkowo prosta: pojęcie woli Bożej pojawia się w świadomości Liguoriego już w latach dzieciństwa i młodości; przyswaja je on sobie wraz z wychowaniem i wykształceniem, które zapewniło mu dostęp do bogactwa kulturowego i religijnego jego epoki. Bogactwa sięgającego korzeniami do najbardziej pierwotnych doświadczeń, pojęć i języka tradycji judeochrześcijańskiej⁴. Od czasów ojców Kościoła kategoria woli Bożej była nieodłącznie obecna w treści chrześcijańskiego doświadczenia i zakorzeniła się w chrześcijańskiej myśli do tego stopnia, że w czasach baroku stała się

² A. M. de Liguori, *Novena del cuore di Gesù*, w: tenże, *Opere ascetiche*, t. IV, Roma 1939, s. 499.

³ Tenże, *Uniformità alla volontà di Dio*, w: tenże, *Opere ascetiche*, t. I, Roma 1933, s. 283.

⁴ Warto zauważyć, że pojęcie „podporządkowania się woli Bożej” nie jest charakterystyczne wyłącznie dla terminologii judeochrześcijańskiej, w praktyce obecne jest ono we wszystkich religiach wyznających wiarę w Boga osobowego. Wystarczy przypomnieć na przykład, że dobrze nam znane słowo *islam* oznacza „całkowite podporządkowanie się woli Allacha”.

wręcz pojęciem kluczowym, pozwalającym ująć przeżycie duchowe, określającym duchową drogą, prowadzącą na najwyższe szczyty doskonałości – stała się niemalże synonimem życia duchowego.

Mimo iż Liguori żył długo i zachowało się niewiele dokumentów z lat jego młodości i pierwszego okresu działalności apostolskiej, możemy stwierdzić, że uprzywilejowaną kategorią, której używał dla rozumienia swojego doświadczenia Boga i wyrażania swych duchowych doznań była właśnie kategoria „poszukiwania i wypełniania woli Bożej”.

Postawę taką łatwo jest zaobserwować zwłaszcza w trudnym dla Alfonsa okresie rozeznawania powołania odnośnie do założenia Zgromadzenia Redemptorystów. Kiedy po tajemniczym doświadczeniu wiary, przeżytym w amalfitańskich górach pośród ubogich i opuszczonych duchowo pasterzy, Alfons odkrywa w swym wnętrzu mocne pragnienie założenia wspólnoty zakonnej poświęconej ewangelizacji ludzi opuszczonych, szuka potwierdzenia tego pragnienia – u przełożonych, u osób odznaczających się bogatym życiem duchowym i wielką mądrością. Pośród wewnętrznych walk oraz intensywnej pracy misyjnej Liguori poszukuje wewnętrznego światła i jasnych zewnętrznych potwierdzeń ze strony mistrzów duchowych – szuka woli Bożej. Chociaż nieustannie towarzyszy mu wewnętrzne przekonanie, poświęca ponad rok czasu na upewnienie się o Bożym zamiśle, i dopiero gdy zostaje on potwierdzony przez biskupa, mistyczkę matkę Marię Celeste, godnych zaufania przyjaciół i kierowników duchowych, ryzykując wszystko, nawet swoje dobre imię, pewny Bożej woli, postanawia zostawić Neapol, osiodłać osła i wyruszyć samotnie do Scali, aby tam budować dzieło Boże. Alfons jest bowiem przekonany, że Bóg naprawdę działa w ludzkim życiu i że Jego wola ujawnia się nam, gdy jej szukamy – choćby pośród duchowych rozterek. Idąc za nią, możemy dać się Bogu prowadzić i w ten sposób zrealizować coś, co nie jest tylko naszym krótkowzrocznym pomysłem, lecz niezniszczalnym dziełem Boga.

Możemy odnaleźć wiele tego rodzaju doświadczeń w długim życiu Liguoriego, ale nie będziemy ich tu analizować. Warto jednakże uświadomić sobie, iż pojęcie pełnienia woli Bożej nie jest tylko uświęconą tradycją kategorią teologiczno-duchową, którą Alfons proponuje w swoich pismach ascetycznych, ale że przede wszystkim jest kluczem do zrozumienia jego własnego doświadczenia Boga. Doświadczenie to – przeżywane w kategoriach zjednoczenia z wolą Bożą – rozwinęło się tak, że osiągnęło w życiu Liguoriego całą swoją pełnię: świętość.

2. JAK LIGUORI ROZUMIAŁ WOLĘ BOŻĄ?

Hm, nie jest to pytanie łatwe, gdyż dotyka samego rozumienia Boga przez Alfonsa M. de Liguori. Jego Bóg to Bóg Jezusa Chrystusa i – zdaniem Alfonsa – tylko dzięki Chrystusowi można coś „konkretnego” o Bogu powiedzieć. Dlatego Święty nie przestawał wpatrywać się w Chrystusa, nieustannie go kontemlował, gdyż Odkupiciel był dla niego przede wszystkim objawieniem Boga. W Jezusie z Nazaretu widział on prawdziwą twarz Boga, widział Jego wnętrze, a przede wszystkim Jego serce – pełne miłości, miłości niczym nieograniczonej. Jeśli Bóg objawiony przez Chrystusa jest samą miłością, to Jego wola jest wyrazem miłości. Wola Boga jest aktem trynitarnej miłości, jest wszechogarniającą miłością Boga Trójjedynego.

Stwierdzenie to ma wprost kapitalne znaczenie dla zrozumienia Alfonsjańskiej koncepcji woli Bożej: jeśli człowiek jest konsekwencją aktu woli Boga, to powstał z miłości. Człowiek narodził się z miłości i miłość jest jego celem, i to celem uszczęśliwiającym. Alfons chętnie przypatruje się historii człowieka i dostrzega w niej objawienie się miłującej woli Boga. Kilkakrotnie podejmuje udane próby napisania tzw. „historii zbawienia” po to, by razem ze swym czytelnikiem śledzić, jak Bóg coraz wyraźniej objawia swoją wolę jako wolę pełną miłości. Kiedy człowiek, stworzony do wolności, odwraca się od Bożej woli przez grzech, staje się nieszczęśliwy, błądzi i cierpi. I właśnie wtedy, gdy wydaje się, że czeka go śmierć, Bóg ponad wszystko okazuje się miłosiernym Ojcem, objawia swoją niesłychaną miłość, swoją miłującą wolę, i posyła na ziemię swojego Syna, aby ten ogłosił „miłosny plan Jego woli” – plan ocalenia człowieka.

Według Alfonsa, Chrystus przyszedł na ziemię właśnie po to, aby swoim życiem nakreślić plan zbawienia człowieka. Dlatego kiedy kontempluje ukrzyżowanego Zbawiciela, dostrzega w Nim nie tylko ofiarę za nasze grzechy, ale przede wszystkim wzór niesłychanego wprost zaufania do miłującej woli Ojca. To właśnie dzięki całkowitemu zaufaniu i przyjęciu woli Bożej Chrystus stał się Odkupicielem i jednocześnie Objawieniem zbawczej woli Boga człowiekowi. Ukrzyżowany obala mury ludzkich lęków i podejrzeń względem Boga, gdyż objawia Jego miłosierną wolę – plan ludzkiego zbawienia⁵.

Właśnie dlatego Liguori nie waha się proponować chrześcijanom swojej epoki, zwłaszcza biednym i opuszczonym duchowo, Chrystusa Odkupiciela jako wzór do naśladowania, jako program ich życia duchowego. Odkupiciel bowiem budzi prawdziwą nadzieję i w tym samym momencie, przez swoje zaufanie i przyjęcie woli Boga, staje się wzorem-programem życia duchowego. Alfons nie proponuje im jakiejś swoistej techniki duchowej, żadnej drogi na skróty czy łatwego sposobu na osiągnięcie świętości. Jedyną praktyką,

⁵ Por. *Communicanda CSsR 2/2006*, 13, w: M. Kotyński, *Zanieść nadzieję ubogim. Ewangelizacja ubogich w dokumentach CSsR*, Kraków 2006, s. 208.

którą proponuje, jest... *Pratica di amar Gesù Cristo (Umiłowanie Jezusa Chrystusa)* przez pełnienie Jego woli⁶.

3. DUCHOWA PROPOZYCJA ALFONSA M. DE LIGUORI

Kontemplując Odkupiciela, Liguori widzi jedyną drogę duchową w pełnym wolności poddaniu się ludzkiej woli pod wolę Boga, określanej w duchowości pojęciem „zgodności z wolą Bożą”. Święty postanawia jednak udoskonalić to pojęcie i mówi o „zjednoczeniu z wola Bożą”, starając się uwypuklić miłosny i całkowity charakter takiego zjednoczenia.

Jeśli więc chcemy spodobać się w pełni sercu Boga, starajmy się we wszystkim poddać Jego Boskiej woli; i nie tylko poddać, ale zjednoczyć się z tym, co nam zsyła. Poddanie się zakłada bowiem, że uzgadniamy naszą wolę z wolą Boga, a zjednoczenie zakłada więcej, że my z naszej woli i z woli Boga czynimy jedno tak, że nie pragniemy niczego, jeśli nie tego, czego chce Bóg; i tylko wola Boża jest naszą wolą. To jest szczytem doskonałości, którego powinniśmy ciągle pragnąć; to ma być celem wszystkich naszych działań, wszystkich pragnień, medytacji i modlitw⁷.

Koncepcja zjednoczenia z wolą Bożą nie stanowi dla Alfonsa tylko swego rodzaju ogólnego założenia drogi duchowej, ale dotyka zdecydowanie samej tkanki życia chrześcijańskiego. W rzeczywistości Święty mówi o „praktyce” – jest to słowo, które bardzo często pojawia się w jego duchowych wskazaniach – jednak terminem tym określa nie tylko religijną *praxis*, lecz samą substancję życia ewangelicznego: aktualizację Ewangelii w konkretnej rzeczywistości. Dlatego praktyka jednoczenia się z wolą Bożą nie ma cech prostej „techniki duchowej” – mimo że jest propozycją dotyczącą bardzo konkretnych sytuacji ludzkiego życia, ma wymiar dużo głębszy, jest duchowym projektem, obejmującym zarówno określone doświadczenie, jak i szeroką perspektywę teologiczno-duchową.

Liguori wyróżnia dwa sposoby, w jakie Boska wola staje się dostępna dla człowieka: „wola Boża naznaczona” i tzw. „upodobanie Boże”. Pierwsza dotyczy Bożych poleceń przeznaczonych dla nas i ogłoszonych nam przez Pismo Święte – przykazania, rozporządzenia Kościoła i państwa, nakazy przełożonych, spowiedników i kierowników duchowych – a także przez wymogi naszego własnego powołania (stanu). Wymaga ona naszej współpracy, „która – jak podkreśla Liguori – jest niemożliwa bez pomocy łaski Bożej”. Natomiast „wola Boża z upodobania Bożego” jest nakazana przez Boga w sposób

⁶ Tak brzmi włoski tytuł najslawniejszej i najbardziej oryginalnej książki Liguoriego *Umiłowanie Jezusa Chrystusa w życiu codziennym*.

⁷ A. M. de Liguori, *Uniformità alla volontà di Dio*, w: tenże, *Opere ascetiche*, t. I, s. 286.

absolutny i musi być przez nas przyjęta. Ujawnia się ona poprzez wydarzenia i okoliczności życia, które są niezależne od naszej woli i nie zawsze łatwe do przyjęcia, zwłaszcza gdy kontrastują z naszymi zamierzeniami i oczekiwaniami.

Św. Alfons poświęcił temu zagadnieniu małe dziełko – które zyskało wielką sławę – zatytułowane *O zjednoczeniu z wolą Bożą*. Uczy w nim, jak trzeba rozpoznawać wolę Bożą w wydarzeniach życia i jednoczyć się z nią, szczególnie wtedy, gdy mamy do czynienia z przeciwnościami. Rozpoznawanie i wypełnianie woli Bożej jest dla niego procesem osobowego dialogu z Bogiem: to nie ślepe fatum, ale sam Bóg dotyka nas przez codzienne wydarzenia, objawiające Jego kochającą wolę.

ROZEZNANIE WEWNĘTRZNE

Wola Boża może objawiać się poprzez przepisy i normy lub przez wydarzenia życia, jednak najbardziej intrygującym problemem jest zwykle „*discernimento*”, tzn. rozeznawanie woli Bożej. Złożoność sytuacji, w których człowiek żyje i działa, narzuca mu konieczność uważnego rozeznawania impulsów i czynników zewnętrznych, a także wewnętrznych motywacji, które prowadzą go do podejmowania określonych decyzji ze względu na cele, które pragnie osiągnąć. Rozeznawanie jest więc doświadczeniem wspólnym wszystkim ludziom, którzy chcą żyć w sposób świadomy i uporządkowany, pragnącym osiągać własne cele i nadawać znaczenie własnym działaniom, a co za tym idzie, własnej egzystencji. „Rozeznawanie duchowe” nabudowuje się na tym powszechnym doświadczeniu, które zostaje rozszerzone o wymiar wiary i przemienione w relacji z Bogiem. Bóg objawia swoją wolę, wzywając osobę poprzez powołanie, które umieszcza ją w kontekście misji Kościoła.

Liguori jest przekonany, że Bóg faktycznie objawia każdemu swoją wolę i w tajemniczy sposób kieruje go po drogach życia, aby mógł podejmować decyzje „według upodobania Bożego”, czyli wypełniać Boży plan swego zbawienia. Święty zdaje sobie też sprawę z wielości i złożoności czynników, które należy wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji, a także z niebezpieczeństw i iluzji, które, zamiast wzmocnić miłość Boga, zaspokajają tylko miłość własną. Dlatego wydaje się niezwykle symptomatyczny fakt, że Liguori nie poświęca osobnego miejsca tzw. „rozeznawaniu duchów” (*discernimento degli spiriti*), w stylu sławnego dzieła G. B. Scaramellego czy choćby w stylu *Cwiczeń duchowych* Ignacego Loyoli. Termin „rozeznawanie” – typowy dla literatury duchowej XVIII wieku – pojawia się u Liguoriego bardzo rzadko i nigdy w kontekście duchowego poszukiwania. Nie ma go nawet w dziełku *O zjednoczeniu z wolą Bożą* ani w *Umiłowaniu Jezusa Chrystusa w życiu codziennym*. Alfons mówi natomiast chętnie o „sprawdzaniu” czy „potwierdzaniu woli Bożej” – „*accertarsi della volontà divina*”, jakby chciał zasugerować, że w gruncie rze-

czy człowiek wyczuwa czy odczytuje bezpośrednio w swym sercu Bożą wolę, a potem musi tylko upewnić się o poprawności swego odczytania.

Bóg objawia się poprzez wydarzenia życia, a człowiek dochodzi do rozpoznania Bożego planu we własnym sumieniu, medytując nad tymi zdarzeniami i wartościując je w świetle wiary. To wiara sprawia, że w sumieniu pojawia się światło i łaska Ducha Świętego, na mocy której dochodzi się do coraz silniejszego wewnętrznego przekonania, które z kolei wymaga następnie dodatkowego potwierdzenia ze strony autorytetów duchowych. W wizji Alfonsa wierzący nie koncentruje się zbyttnio na analizie głębokiej uczuciowości, związanej z pulsowaniem swego wnętrza⁸, ale „spontanicznie” – dzięki darom Ducha Świętego – wyczuwa w sumieniu wolę Boga i w swojej wolności i autonomii poddaje własną intuicję osądowi kierownika duchowego. Liguori nie lekceważy przy tym darów mistycznych nadzwyczajnych, jednakże (pewnie dlatego, że sam był mistykiem) ze względu na łatwość pomieszania wewnętrznych poruszeń dąży ciągle do „obiektywizacji” każdego doświadczenia duchowego, podkreślając konieczność aprobaty ze strony kierownika sumienia⁹.

Z tego powodu doktor Kościoła nie proponuje w swych dziełach żadnej „techniki” rozeznawania duchów, ale stara się rozbudzić wewnętrzną wrażliwość, pojętą jako otwarcie na dary Ducha. Trudzi się, aby wierzący osiągnął swego rodzaju inteligencję wiary, by dojrzał przez kształtowanie swego sumienia duchowego i stawał się niezależny, poddając się roztropnie egzaminowi autorytetów duchowych.

Innymi słowy, Liguori nie rozumie zjednoczenia z wolą Bożą jako jakiegoś „automatyzmu”, dzięki któremu można odgadnąć z matematyczną dokładnością Boską myśl, by potem „po prostu” wprowadzić ją w życie. Proces taki musi najpierw i przede wszystkim osiągnąć głębokość relacji między misterium Boga i misterium człowieka: Bóg, objawiając się, wyłania się ze swą łaską w głębi ludzkiego sumienia, oświeconego wiarą i uwrażliwionego przez miłość, a wtedy osoba ludzka, wolna i inteligentna, jest zdolna zrozumieć i dokonywać wyborów zgodnie z Bożym upodobaniem.

Propozycja Alfonsa zawiera różne „niezbędne warunki” i niektóre „środki wspomagające”, by wierny mógł rozpoznać wolę Boga i dorastać do podjęcia decyzji, to jest zjednoczyć się z Jego planami. W swych pismach autor podkreśla na przykład konieczność nieustannego zwiastowania miłosiernej miłości Boga, objawionej w Chrystusie, bez którego to zwiastowania człowiek traci wewnętrzną wrażliwość, nieodzowną do rozpoznawania Bożych zamysłów. Nieustannie przypomina też o medytacji Chrystusa Ukrzyżowanego – znaku najwyższej miłości – i o głębokiej, nieustannej modlitwie,

⁸ A. Baruffo, *Discernimento*, w: *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, red. S. de Fiores, T. Goffi, s. 424.

⁹ A. M. de Liguori, *Lettere di S. Alfonso Maria de Liguori Fondatore della Congregazione del Santissimo Redentore Vescovo di Sant'Agata de Goti e Dottore di Santa Chiesa*, red. P. Kuntz, F. Pitocchi, t. 1, Roma 1887-1890, s. 27.

a także o zasadniczej roli sakramentów, aby Boża łaska, przez wiarę, nadzieję i miłość, mogła stawać się światłem w sumieniu człowieka poszukującego woli Bożej. Chętnie podkreśla też wartość „oświeceń wewnętrznych” i uczy, jak zachowywać „*distacco*”, tzn. właściwy dystans względem rzeczywistości, by nie ulec prowadzącym donikąd złudzeniom, lecz otwierać się z mocą na światło Boga. Wzorem swej umiłowanej św. Teresy poleca zwłaszcza inteligentne kierownictwo duchowe, które może stać się prawdziwym wsparciem na drodze zbawienia.

Wybrałem na dzisiaj dwa interesujące – moim zdaniem – przykłady, które ukazują inteligentną postawę Świętego odnośnie do rozeznawania duchowego. Pierwszy skierowany jest do tego, kto chce dokonać rozpoznania własnego powołania zgodnie z Bożym upodobaniem. Alfons szczerze poleca mu odprawienie „rekolekcji w ciszy i modlitwie”, żywiąc jedyne pragnienie poznania woli Boga: „koniecznym jest – pisze Święty – abyście mieli wolę całkowicie zdecydowaną na posłuszeństwo Bogu i podążanie za powołaniem, jakie Bóg wam wskaże, bez zastrzeżeń. Więcej, nieodzowne jest, abyście nieustannie prosili Pana, aby dał wam poznać, w jakim stanie chciałby was mieć”¹⁰. Precyzując swą myśl, Liguori podkreśla szczególne nastawienie, z jakim należy poszukiwać światła Bożego, to jest „obojętność własnej woli”.

Aby mieć takie światło, potrzeba, abyście modlili się z wewnętrzną obojętnością. Kto prosi Boga, aby go oświecił odnośnie do jego powołania, ale modli się bez postawy wewnętrznej obojętności, to zamiast być zjednoczonym z wolą Bożą, szybko zechce, żeby to Bóg zjednoczył się z jego wolą. Ktoś taki podobny jest do kapitana, który udaje, że chce, żeby statek popłynął: rozwija żagle, a jednocześnie... rzuca w morze kotwicę; takiemu Pan nie da światła ani nie będzie do niego mówił. Ale jeśli będziecie go prosić z wewnętrzną obojętnością i decyzją podążania za Jego wolą, On da wam poznać jasno powołanie, które jest dla was najlepsze¹¹.

Inny przykład to kwestia posłuszeństwa przełożonym. Alfons uczynił z posłuszeństwa zakonnego prawdziwe narzędzie rozpoznawania woli Bożej. Jednym ze zdań najczęściej powtarzających się w jego pismach adresowanych do zakonników i mniszek, ale także do świeckich, jest niewątpliwie „*Qui vos audit, me audit*” – „kto was słucha, mnie słucha” (Mk 1,1). Autor widzi w posłuszeństwie gwarancję bezpiecznego podążania po często dość skomplikowanych drogach ducha. Osobiste przekonania, dyktowane przez wewnętrzne żądze i ukryte pragnienie unikania ofiar i poświęceń, są częstą przyczyną komplikacji i godnych pożałowania opóźnień na drodze duchowej.

¹⁰ A. M. de Liguori, *Sull'utilità degli esercizi spirituali fatti in solitudine*, w: *Opere di S. Alfonso Maria de Liguori*, t. III, Torino 1880, s. 616.

¹¹ Tamże, s. 618.

Liguori daleki jest jednak od rozumienia posłuszeństwa jako ślepego zdania się na wolę kierownika duchowego czy innego zwierzchnika lub przełożonego. Podkreśla przede wszystkim konieczność bezpośredniego i uczciwego dialogu, i to z obu stron, w którym zainteresowani zdobywają się na szczerść ujawnienia swoich poglądów i intuicji i razem szukają rozwiązań „według upodobania Bożego”.

Wzywając do posłuszeństwa, Liguori nie ma też zamiaru zwalniać wierzącego z osobistej odpowiedzialności i osobistego poszukiwania woli Bożej, zawsze jednak w kontekście miłości. „Kto kocha Jezusa Chrystusa, jest posłuszny i jest spokojny w każdej sytuacji”¹². Miłość rozlana w naszym sercu przez Ducha emanuje mądrością, która jest dynamicznym światłem prawdy, i jawi się jako roztropność na drodze duchowej. Osoba rozpalona miłością staje się przezroczysta na mądrą opatrność Boga i staje się roztropna, dlatego nie może odrzucić osobistej roztropności, która jest „mistrzynią mądrości”, podporządkowując się ślepo decyzjom innych. Jej umysł, wzmocniony duchową i moralną cnotą roztropności, musi być posłuszny, ale nie ślepo, lecz tylko wtedy, gdy rozpozna, że być posłusznym znaczy spełnić wolę Bożą. Prawość umysłu zależy bowiem także od miłości, pokory i nieabsolutyzowania „osądu własnego”¹³.

Jak widać z tych dwóch przykładów, Alfonsjański wizja rozeznawania woli Bożej jest inteligentnym i pełnym mądrości programem, który pozbawiony jest egzaltowanej naiwności i ma odwagę zmierzyć się ze złożonością sytuacji życiowych. Jednak nade wszystko dominuje w nim spojrzenie naznaczone autentyczną wiarą, nadzieją i miłością, które otwierając na dary Ducha, stają się światłem na ludzkich ścieżkach. Takie podejście Liguoriego do problemu rozeznawania ma specyficzny charakter, który może być zrozumiany tylko w całościowej perspektywie jego wizji drogi duchowej. Święty nie wskazuje nam drogi na skróty, łatwej ścieżki do odkrycia zamysłu Bożego, ale raczej zróżnicowaną „pedagogię zbawczą”, rozbudowany „projekt życia duchowego”, pojęty jako „praktyka miłości”.

ZAKOŃCZENIE

Duchowa propozycja Alfonsa M. de Liguori dla niektórych teologów może wydawać się zbyt eklektyczna i na pierwszy rzut oka pozbawiona elementów prawdziwie genialnych, jak na przykład: oryginalnej metody modlitwy, organicznego ujęcia teologii życia duchowego czy nowej inkulturacji doświadczenia chrześcijańskiego¹⁴, jednak poznając ją bliżej, zwłaszcza w per-

¹² Tenze, *Lettere...*, t. II, s. 236.

¹³ Por. D. Capone, *Suor Celeste Crostarosa e Sant'Alfonso de Liguori. Incontri – spiritualità*, Materdomini 1991, s. 171.

¹⁴ Por. M. Vidal, *Morale e spiritualità, dalla separazione alla convergenza*, Assisi 1998, s. 85.

spektywie „zjednoczenia z wolą Bożą”, odkrywamy, że geniusz Alfonsjański ma duży wkład w rozwój każdego z tych wymiarów, nadając im specyficzny charakter, rzeczywiście godny uwagi. Poddając dorobek Świętego głębszej i wolnej od uprzedzeń analizie, widzimy, że można by nawet mówić o pewnej syntezie, zwłaszcza gdy patrzymy w perspektywie jego koncepcji zjednoczenia z wolą Bożą.

Pojęcie to, tak jak widzi je Liguori, prowadzi duchowość chrześcijańską do wewnętrznej jedności. Ogniskując wszystkie jej elementy i aspekty, tworzy pewną całość, w której elementy te osiągają swój kompletny wymiar i odkrywają pełniejsze znaczenie teologiczne. W ten sposób duchowość chrześcijańska jawi się bardziej jako bogaty i zróżnicowany, ale integralnie ukształtowany program, jako propozycja jasna i kompletna. W perspektywie zjednoczenia z wolą Bożą ułatwiony jest dostęp do życia duchowego, które zostaje sprowadzone w praktyce do jedyne go tylko zasadniczego wymagania: „zjednoczyć swoją wolę z wolą miłującego Boga”.